Rok I. Kraków, 14 grudnia 1948. Nr. 41



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Imponujący marsz do tytułu wicemistrzowskiego

Jedenastka „Wisły"



JUROWICZ JERZY



KUBIK TADEUSZ



FLANEK STANISŁAW



FILEK MICHAŁ



LEGUTKO TADEUSZ



WAPIENNIK ADAM



CISOWSKI KAZIMIERZ



GRACZ MIECZYSŁAW



KOHUT JÓZEF



RUPA MIECZYSŁAW



MAMOŃ JÓZEF

Jedna z najlepszych drużyn piłkarskich Polski Wisła rozpoczęła rozgrywki ligowe dobrze przygotowana. Intensywna zaprawa zimowa, a następnie spotkania sparringowe wykazały, dobrą formę i kondycję poszczególnych graczy.

Tradycyjnie, jak w ubiegłych latach, pierwszy mecz ligowy grała Wisła u siebie. Tradycyjnie również zdobyła w nim pierwsze punkty, odnosząc mimo wytworzonej legendy o „pechu" do Polonii warszawskiej, wysokie zwycięstwo nad drużyną stołeczną 6:0.

Po tym sukcesie Wisła została pierwszym leaderem w tabeli ligowej.

Samopoczucie „Wiślaków" znacznie się po tym zwycięstwie poprawiło — tym jednak większą niespodzianką był **remis 1:1 uzyskany w następnym meczu z ZZK.**

Przerwę świąteczną wykorzystała Wisła na rozegranie towarzyskich zawodów z jedną z najlepszych drużyn czeskich Żiliną, **wygrywając to spotkanie 4:1. W kilka dni później** Wisła **pokonała Nusle 5:1.**



Jedenastka Wisły — tegoroczny wicemistrz Polski

We wznowionych rozgrywkach ligowych nadchodzi jednak teraz dla „czerwonych" **okres niepowodzeń.** Przegraną z AKS-em w Chorzowie 2:1 **rehabilituje zwycięstwo nad Polonią bytomską 5:0.** Następnie przychodzi jednak porażka z **Legią 1:4, z Tarnovią 1:2,** a wreszcie dzień 24-go maja, który na długo pozostanie w pamięci wiślaków.

Wysokiej porażki 2:7 poniesionej wtedy z Rymerem nikt się nie spodziewał.

Wisła spadła wtedy na 11-te miejsce w tabeli. W czasie tego kryzysu pieczę nad drużyną przejął

CZESKI TRENER KUHYNKA.

Praca jego zaczyna przynosić rezultaty.

Dalsze zwycięstwo **nad ŁKS-em 3:0 i Garbarnią 4:0,** podnoszą na duchu tak samą drużynę, jak i jej zwolenników.

„Święta wojna" **przynosi wprawdzie zwycięstwo Cracovii 2:0, od tej chwili jednak forma drużyny krakowskiej zaczyna stale się poprawiać.**

Wisła **rewanżuje się za zeszłoroczną porażkę Warcie wygrywając** 5:2. W spotkaniu z będącym w tym czasie w doskonałej formie Ruchem czerwoni remisują 1:1. Pierwszą rundę kończy **wysokie zwycięstwo nad Widzewem 8:0.**

W tym okresie **skonsolidował się** już **również skład jedenastki czerwonych,** w którym grali oni bez zmiany do końca rozgrywek.

Drugą rundę zaczyna Wisła od **zwycięstwa nad Polonią Bytom 4:2.**

Wisła zaczyna teraz szybko odrabiać utracony teren. Wysokie zwycięstwa nad Legią 8:0, Tarnovią 6:1, Polonią Warszawską 5:0, oraz ZZK 2:1, powodują, że

DYSTANS DZIELĄCY WISŁĘ OD CZOŁÓWKI TABELI Z TYGODNIA NA TYDZIEŃ ZACZYNA SIĘ ZMNIEJSZAĆ

Nadchodzi decydujące spotkanie z Ruchem. **Wisła wygrywa 3:1 wychodząc na drugie miejsce w tabeli.**

Od tej chwili **zaczynają czerwoni atak na pozycję leadera,** zajmowaną przez Cracovię. Bezpośrednie spotkanie dwóch lokalnych rywali **kończy się jednak remisem 1:1 i sytuacja w czołówce** pozostaje bez zmian.

Wisła nie rezygnuje jednak. Czerwoni wygrywają z AKS-em 4:0, a następnie w trudnych warunkach **na śniegu zwyciężają ŁKS 5:1.** Po tym ostatnim spotkaniu przy równoczesnej porażce Cracovii, mająca lepszy stosunek bramek **Wisła obejmuje prowadzenie w tabeli.**

Wysiłek fizyczny i nerwowy był jednak zbyt wielki. Zawody z **Widzewem,** w których wszyscy liczyli na wysokie zwycięstwo drużyny krakowskiej **kończą się remisem 2:2.** Z trudem wywalczyli czerwoni zwycięstwo **w ostatnim spotkaniu ligowym z Rymerem 2:1.**

(Dokończenie na str. 3)

Sport polski w dniu Zjednoczenia Klasy Robotniczej

Jednym z najważniejszych osiągnięć Polski Ludowej na przestrzeni czterech lat niepodległości, — to udostępnienie młodzieży chłopsko-robotniczej uczelni wszystkich typów i wyrównanie w ten sposób startu życiowego. Wychowujemy warstwę inteligencji jak najściślej związaną z masami — krwią, uczuciem i czynem.

Już dziś obserwujemy skutki tego osiągnięcia.

W wyścigu ofiarności na rzecz Państwa, — ofiarności nienotowanej w takim nasileniu na przestrzeni dziejów naszego Narodu — ofiarności, wypływającej z najczystszych pobudek, z najpiękniej pojętego patriotyzmu — młodzież kroczy na czele.

Setki tysięcy młodzieży bierze udział w szlachetnym wyścigu pracy.

Wśród licznej armii przodowników pracy, — najlepszych synów Ojczyzny — młodzież stanowi niewątpliwą większość.

Na wieść o Zjednoczeniu Partii Robotniczych ta sama młodzież zareagowała spontanicznie.

Ze wszystkich krańców Rzeczpospolitej biegną płomienne sztafety młodzieżowe, — aby w historycznym dniu 15 grudnia manifestować radośnie swą, jak najściślejszą łączność z Narodem i jego kierowniczką Zjednoczoną Partią Klasy Robotniczej.

Sportowy charakter tej manifestacji ma swoją wymowę...

Młodzież zdaje sobie sprawę z tego, że sport nie jest już celem samym w sobie.

Że sport musi służyć społeczeństwu.

Że sport na swoim odcinku musi wziąć udział w ogromnym wysiłku całego narodu dla odbudowy kraju.

Pokrycie całego kraju gęstą siecią komórek organizacyjnych, wciągnięcie do czynnego życia sportowego jak najszerszych mas robotniczych i chłopskich — to wstępne zadanie, które umożliwi osiągnięcie celu głównego:

WYCHOWANIE ZDROWEGO FIZYCZNIE I UŚWIADOMIONEGO POLITYCZNIE POKOLENIA, KTÓRE WEŹMIE NA SWE BARKI CIĘŻAR DALSZEJ WALKI O SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNĄ — O SOCJALIZM.

Sztafety młodzieżowe u bram Warszawy

W niedzielę sztafety młodzieżowe biegły już na ośmiu szlakach, zbliżając się do końcowego punktu sztafety — Warszawy. Punktualnie o godz. 9.30 na sygnał radiowy odbył się start równocześnie we wszystkich ośmiu punktach, którymi były następujące miejscowości: **Kielce, Częstochowa, Sieradz, Września, Toruń, Białystok, Lublin i Olsztynek.**

Ogółem biegło w dniu wczorajszym 2.403 zawodników.

Na trasie **Kielce—Radom** startowało ogółem **220 biegaczy,** trasę **Częstochowa—Piotrków** wynoszącą 84 km **przebiegło 504 uczestników,** w tym 19 kobiet, **etap Sieradz—Łódź** wynoszący 72 km **przebiegło 650 osób, w tym rekordowa ilość kobiet — 192, na trasie Września—Konin** długości 62 km **startowało 178 osób,** liczba biegaczy na trasie **Toruń—Włocławek** wynosiła **231 osób,** etap **Białystok—Wysokie Mazowieckie** przebiegło **242 uczestników,** etap **Olsztynek—Mława** długości 66 km — **174 uczestników** i etap **Lublin—Ryki — 204 biegaczy.**

Sztafeta lubelska niesie meldunek **o wykonaniu planu rocznego przez kolejarzy lubelskich.**

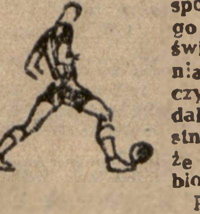
Ogółem do niedzieli włącznie w sztafetach młodzieżowych **wzięło udział już 7.700 biegaczy.**

W dniu dzisiejszym punktualnie o godz. 9.30 wystartują sztafety z następujących punktów: **Radom, Piotrków, Łódź, Konin, Włocławek, Wysokie Mazowieckie, Ryki i Mława.**

Ligowcy krakowscy kończą sezon

TEAM Cracovii i Garbarni — TEAM Wisły i Tarnovii 1:0 (0:0)

Po „wielkim finale" Cracovia — Wisła, wyznaczono na niedzielę jeszcze jedno spotkanie między tymi drużynami, które tym razem wystąpiły wzmocnione zawodnikami z Garbarni i Tarnovii — i grały pod nazwą: **Team Cracovia-Garbarnia : Team Wisła-Tarnovia.**



Był to udział sportu krakowskiego w wielkim święcie Zjednoczenia Partii Robotniczych. Oba zespoły dały swym uczestnictwem dowód, że w święcie tym biorą i one udział.

Piękna pogoda, mroźna i słoneczna, tłumy publiczności i w zasadzie bardzo ładna gra — były piękną oprawą tego meczu.

Wielu sądziło, że spotkanie to będzie godnym rewanżem Wisły uzupełnionej **Barwińskim i Kuczyńskim** (bo Kokoszka nie był właściwie wzmocnieniem) i że wicemistrz odbije się tym razem na swym lokalnym rywalu. Wielu zaś twierdziło, że **Cracovia wzmocniona Nowakiem** (bo Parpan II zawiódł), nie dopuści do porażki. Stąd też zainteresowanie aczkolwiek mniejsze, było podobne jak na normalnym meczu Wisła — Cracovia.

Mecz odbył się w zupełnie innej atmosferze i miał inny przebieg, aniżeli dzieje się to w typowej walce ligowej. Miał on charakter właściwie towarzyski, grany był jednak ostrożnie, a miejscami zacięcie. Może właśnie towarzyski charakter meczu sprawił, że grano ładnie i dokładnie, podania łączników do pomocników i odwrotnie przypominały żywo

NAJŁADNIEJSZE OKRESY KRAKOWSKIEJ PIŁKI NOŻNEJ SPRZED KILKUNASTU LATY.

Szkoda tylko, że obie strony zapominały o strzałach z każdej pozycji. Wprawdzie strzelano tu i ówdzie, ale to nie było to, co pragnęlibyśmy widzieć u napastników.

Z linii pomocy **lepszą była bezsprzecznie linia teamu „białych"** (w takich koszulkach grał team Cracovia-Garbarnia), przy czym nie wiadomo, który stoper był lepszy, Gędłek czy Lasiewicz. Obrona **Kaszuba-Glimas** walczyła o lepsze z linią przeciwną **Flanek-Barwiński,** a bramkarze **Rybicki i Jurowicz** mieli dużo okazji do popisu. Obaj też wywiązali się ze swych zadań zadowalająco.

SKŁADY TEAMÓW

Team Cracovia-Garbarnia: Rybicki (Jakubik), Kaszuba Glimas, Jabłoński II Gędłek Jabłoński I, Parpan II Różankowski II Nowak Radoń Szeliga. Po pauzie Jakubik grał w bramce, Lasiewicz zamiast Gędłka. Różankowski I za Radonia i od 30 min. Poświat za Parpana II. **Dresy drużyny białe.**

Team Wisła-Tarnovia: Jurowicz, Barwiński Flanek, Filek Legutko Kokoszka, Kuczyński Gracz Kohut Rupa Binek. — Od 20 minuty po pauzie miejsce Binka zajął Cisowski. **Dresy drużyny niebieskie.**

PRZEBIEG GRY

Już w pierwszej minucie wytworzyła się gorąca sytuacja pod bramką białych wyjaśniona z trudem przez obronę. Kontratak przynosi strzał Radonia ponad bramkę, a za chwilę jego przebój wyłapuje Jurowicz wybiegiem.

Już pierwsze chwile meczu wskazują, że nie będzie się grało z taką ambicją, jak na boisku Garbarni tydzień temu, a kilka fauli obustronnych jest wynikiem raczej śliskiego boiska jak złośliwości zawodników.

Wolny w 18 min. bity przez Filka, **kończy się piękną główką Gracza obronioną przytomnie przez Rybickiego,** a dwa strzały Radonia idą ponad bramką Jurowicza.

Dwudziesta minuta to znowu

GROŹNY MOMENT POD BRAMKĄ BIAŁYCH.

Strzał Kohuta mija wybiegającego z bramki Rybickiego, lecz Kaszuba stojący na linii bramkowej, spokojnie wybija piłkę w pole. Murowana sytuacja nie została wykorzystana Dalsza

(Dokończenie na str. 3)

Paryż—AIK (Sztokholm) 3:2 (3:1)

PARYŻ. Wobec 15 tys. widzów odbył się w niedzielę mecz piłkarski między **reprezentacją Paryża,** złożoną z graczy zawodowych oraz **szwedzką drużyną AIK ze Sztokholmu.** W spotkaniu tym szczęśliwe zwycięstwo **w stosunku 3:2 (3:1) odnieśli paryżanie.**

Bramki dla zespołu zwycięskiego zdobyli: Armandi, [illegible] [illegible]. Dla AIK zaś **Carlsson i Emelborgs.**

Ślązacy i krakowianki

zdobywają mistrzowskie tytuły w gimnastyce

(Zak.) W ub. sobotę i niedzielę odbyły się na sali gimnastycznej WUKF w Krakowie 7-me z kolei, a 2-gie po wojnie **indywidualne mistrzostwa gimnastyczne Polski**, zorganizowane nadzwyczaj sprawnie przez **Krakowski OZG przy współpracy WUKF.** Na pięknie udekorowanej sali stawiły się zawodniczki i zawodnicy najsilniejszych ośrodków gimnastycznych Polski: Śląska, Krakowa, Poznania i Warszawy.

Konkurencje żeńskie dowiodły bezwzględnej przewagi Krakowa a w szczególności ZKS Cracovia, której zawodniczki zajęły 1, 3, 4 i 7 miejsca. Jest to **duży sukces najmłodszej sekcji tego klubu.** Supremację Śląska w konkurencjach męskich potwierdza zajęcie 3-ch pierwszych miejsc przez sympatycznych Ślązaków. Poziom zawodów był **bardzo wysoki**, co w pierwszym rzędzie odnosi się do pań, spośród których 3 pierwsze reprezentują najwyższą klasę. U panów zaznaczyła się poprawa w ćwiczeniach dowolnych, natomiast ćwiczenia obowiązkowe były słabo opanowane. Najlepszy był tu **Gaca Paweł.** Największą nadzieję jednak rokuje młody **Kucjas** ze Śląska.

Zawody wywołały bardzo duże zainteresowanie i na sali zgromadziło się ponad 1000 widzów.

Poniżej podajemy wyniki poszczególnych ćwiczeń z punktacją ogólną za ćwiczenia obowiązkowe (sobota) i dowolne (niedziela):

KONKURENCJE ŻEŃSKIE:

Ćwiczenia równoważne wolne: 1) **Reindl 19,15 pkt., 2) Rakoczy 19,10 pkt.., 3) Kurek 18,90 pkt.**

Ćwiczenia wolne: 1) Reindl i Rakoczy ex aequo po 9,80 pkt., 2) Kurek 9,60 pkt., 3) Kanikowska 9,45 pkt.

Ćwiczenia na kółkach: 1) Kurek 19.40 pkt. 2) Rakoczy 19,30 pkt. 3) Reindl 19.30 pkt.

Ćwiczenia na poręczach: 1) Rakoczy 9,80, 2) Reindl 9,65, 3) Kurek 9,55.

Skok przez konia: 1) Kurek 17,70, 2) Rakoczy 13.60, 3) Reindl 13,20.

W punktacji ogólnej **pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni Polski zdobyła Kurek Maria (Cracovia) 75,05 pkt.** Drugie miejsce i tytuł wicemistrzyni Polski uzyskała **Rakoczy Helena (Korona) 71.60 pkt.** Dalsze miejsca zajęły:

3) Reindl (Cracovia) 71.10 pkt.
4) Krupińska (Cr.) 66,95 pkt.
5) Debicka (Legia W-wa) 65,60 pkt.

KONKURENCJE MĘSKIE:

Ćwiczenia wolne: 1) Gaca 19,05 pkt. 2) Kucjas 19 pkt. 3) Szlosarek 18.55 pkt.

Konie z łękami: 1) Gaca 13,45 pkt. 2) Kulig 16,70 pkt. 3) Kucjas 16,60 pkt.

Ćwiczenia na drążku: 1) Szlosarek 18,10 pkt. 2) Kulig 17,35 pkt. 3) Gaca 17,10 pkt.

Ćwiczenia na poręczach: 1) Kulig 18,45 pkt. 2) Gaca 18,20 pkt. 3) Radojewski 17,35 pkt.

Ćwiczenia na kółkach: 1) Kucjas 18,30 pkt. 2) Gaca 18,05 pkt. 3) Radojewski 17,15 pkt.

Skok przez konia wzdłuż: 1) Gaca 19,45, 2) Kucjas 18,85. 3) Szlosarek 18,10.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobył **Gaca Paweł** (Górn. KS Polonia — Niewiadom) 110,30 pkt. **Drugie miejsce i tytuł wicemistrza Polski uzyskał Kucjas** (Polonia) 105,95 pkt. 3) Szlosarek (Orzegów) — 101,45 pkt. 4) Radojewski (HCP) — 99,95 pkt. 5) Kulig (Orzegów) — 96,70 pkt. 6) Paul (Cracovia) — 81,15 pkt. 7) Irlik (Korona) — 58,75 pkt.

Po zawodach prezes PZG ppłk Noskiewicz dokonał rozdania nagród w postaci żetonów złotych, srebrnych i brązowych, plakiet pamiątkowych oraz dyplomów.

O mistrzostwo kl. A w tenisie stołowym

Rozegrane ostatnio spotkania w tenisie stołowym o mistrzostwo klasy A, przyniosły na ogół zwycięstwa faworytom poszczególnych spotkań. Do niespodzianek zaliczyć należałoby jedynie porażkę Tarnovii z HKS-em, dzięki której drużyna chrzanowska wysunęła się na czwarte miejsce w tabeli rozgrywek.



W spotkaniu Cracovii z Tarnovią, Słowiński (Tarnovia) odniósł niespodziewane zwycięstwa nad Doboszem i Kowalem, zdobywając dwa punkty dla swej drużyny.

Wyniki techniczne:

CRACOVIA—SPOŁEM 9:0

(os) Biało-czerwoni wykazując dobrą grę, odnieśli zasłużone i bezapelacyjne zwycięstwo nad drużyną spółdzielców.

GARBARNIA—PRĄDNICZANKA 7:2

(ts) Garbarnia znacznie przewyższała słabo grającą w tym dniu drużynę prądnicką i odniosła wysokie zwycięstwo. U pokonanych najsłabszym punktem był Zachara.

GROBLE—KRAKUS 9:0 (w. o.)

(es) Skutkiem niezałatwienia przez Krakusa przepisanych formalności, zwycięstwo odniosły Groble — walkowerem.

SPOŁEM—GARBARNIA 6:3

(gs) Spółdzielcy po przegranej z Cracovią zagrali w tym meczu bardzo ambitnie i ostatecznie rozstrzygnęli spotkanie na swoją korzyść.

CRACOVIA—TARNOVIA 7:2

(bs) W meczu tym zawodnik Tarnovii — **Słowiński zdobył jedyne dwa punkty, zwyciężając Dobosza i Kowala.** W spotkaniu z Ziembą Słowiński przegrał po trzechsetowej walce.

GROBLE—HKS (Chrzanów) 6:3

(fs) Dla zwycięzców punkty uzyskali: **Kościółek 3 i Bobrowski 3. Dla HKS-u Lenzynger, Kosowski i Ryttter po 1.**

Trzeci zawodnik Groble **Kahl** przegrał wszystkie swoje spotkania. Do najpiękniejszych należała partia **Kościółek—Lenzynger**, która zakończyła się zwycięstwem Kościółka w stosunku 20:22, 21:11, 22:20.

PRĄDNICZANKA—KRAKUS 8:1

(us) Drużyna Krakusa, grając w odmłodzonym składzie, odnosi nadal wysokie porażki.

HKS—TARNOVIA 6:3

(bs) Harcerze odnieśli niespodziewany sukces, zdobywając punkty przez: **Kosowskiego 3, Lenzyngera 2 i Ryttera 1.**

Dla Tarnovii zwycięstwa odnieśli: **Słowiński 2 i Rolk 1.**

W meczu tym partia Kosowski—Słowiński dostarczyła wiele emocji licznie zebranej publiczności.

*

Tabela po ostatnich rozgrywkach przedstawia się następująco:

1. Cracovia	4	4	34:2
2. Groble	4	4	29:7
3. Społem	4	3	16:20
4. HKS (Chrzanów)	4	2	16:20
5. Tarnovia	4	1	18:18
6. Garbarnia	4	1	15:21
7. Prądniczanka	4	1	15:21
8. Krakus	4	0	1:35

Warta — Reprez. Z. Zaw. 6:1 (5:0)

POZNAŃ. Zawody piłkarskie rozegrane w Poznaniu pomiędzy ligową Wartą a Reprez. Zw. Zawodowych, zakończyły się **wysokim zwycięstwem „zielonych" w stosunku 6.1.**

Rewia zapaśników krakowskich bez najlepszych siłaczy

(tt). Sport ciężkoatletyczny cieszy się w Krakowie małym — niestety — zainteresowaniem. Mimo, że istniejąca na terenie naszego miasta drużyna Legii należy do najlepszych zespołów w Polsce, na zawody zapaśnicze zjawia się zwykle niewielka garstka widzów. Szczególnie przykrym objawem jest **małe zainteresowanie tą gałęzią sportu u naszej młodzieży,** a w związku z tym brak ćwiczącego narybku.

Na szczęście sytuacja **zaczyna się powoli poprawiać.** Powstała obecnie sekcja ciężkoatletyczna przy **ZZK Olsza**, posiada około 30 młodych zawodników, trenujących pod kierownictwem kilkakrotnych reprezentantów Polski — **Derbota i Radonia.** Również i w Legii widzimy kilku dobrze zapowiadających się juniorów, upłynąć jednak jeszcze musi pewien czas, nim młodzi ci zawodnicy zdobędą odpowiednią technikę walki.

Mistrzostwo okręgu krakowskiego w zapasach i podnoszeniu ciężarów, które odbyły się w ub. sobotę, były dość **słabo obsadzone.** Brakowało Strzałka, **Radonia** i Bajorka. Jedynie w wagach muszej, piórkowej i lekkiej walczyło po kilku zawodników. W pozostałych wagach, tj. półśredniej, półciężkiej i ciężkiej zgłoszono **tylko po jednym zawodniku, tak iż walki nie odbyły się** waga zaś średnia nie została wogóle obsadzona.

W wagach lżejszych zobaczyliśmy na macie kilku młodych zawodników, z których najlepiej wypadli: **Świderski, Sarna, Wójcik i Klimczyk.** W wagach ciężkich **nie ma żadnych nowych talentów** i dalej walczą **w nich** starzy i wysłużeni **już zawodnicy**, jak Rusek i Nigryn.

Mistrzami w poszczególnych wagach zostali:

W muszej — Świderski (L.), w koguciej — **Nykiel** (L.), w piórkowej — **Rychta** (L.), w lekkiej — **Wójcik** (O.), w półśredniej — z powodu braku zawodników walki nie odbyły się, w średniej — **Gross** (L.), w półciężkiej — **Rusek** (L.) i w ciężkiej **Nigryn** (L.).

Równocześnie odbyły się mistrzostwa **w podnoszeniu ciężarów.**

Prócz mistrzów Polski **Derbota** i **Głowackiego**, startowało kilku młodych zawodników z Olszy, z których wyróżnić trzeba **Marcinka i Marczewskiego.**

Dobre wyniki uzyskał mistrz Polski J. Głowacki.

Mistrzostwa w poszczególnych wagach zdobyli:

Waga kogucia — **Głowacki E.** (O.) — 40 kg wyciskanie, 40 rwanie, 55 podrzucanie; piórkowa — **Głowacki J.** (L.) — 75,60,90; w lekkiej — **Marciniak** (O.) — 60,50,70; **w średniej — Derbot** (O.) — 70.70.95; w półciężkiej — **Trutkowski** (L.) 77,5. 67,5, 95, w ciężkiej — **Nigryn** (L.) 77,5 72,5 85.

Na macie sędziował p. **Pawlikowski**, punktowali: pp. **Tylko, Korona, Russek i Rychta.**

INAUGURACJA zimowego sezonu pływackiego

W dniu wczorajszym odbyła się w Krakowie na krytej pływalni krakowskiej YMCA inauguracja zimowego sezonu pływackiego. W zawodach zorganizowanych przez Krak. Okr. Zw. Pływacki wzięli udział zawodnicy: Cracovii, Wisły, AZS-u i Olszy.



Aczkolwiek na ogół wyniki były słabe, to jednak dwóch zawodników a to: Ciężki (Wisła) i Kękuś I (W) uzyskali w swych konkurencjach klasę mistrzowską.

Poniżej podajemy wyniki poszczególnych biegów:

200 m styl dow. panów kl. II
1) Słoma (W), 3,04; 2) Bogucki (Cr.) 3,09,1; 3) Hager (AZS) 3,13,8.

100 m styl. dow. pań kl. I:
1) Florczyk (W) 1,28,8; 2) Szymańska (Cr.) 1,34,3.

100 m styl. klas. jun.:
1) Zawadzki (AZS) 1,38,8; 2) Męder (W) 1,42,2; 3) Domagała (Cr.) 1,48,5.

200 m styl. klas. panów kl. I:
1) Juchowski (W) 3,26; 2) Drożdż (AZS) 3,26,2; 3) Krupa (Cr.) 3,28.

200 m styl. dow. panów kl. I:
1) Ciężki (W) 2,37,2 (uzyskał klasę mistrzowską); 2) Kosibowicz (Crac.) 2,57,7; 3) Korniecki (Crac.) 2,59,1.

100 m styl. grzbiet. panów kl. I:
1) Kuźnia II (W) 1,23 (klasa mistrzowska); 2) Kękuś I (W) 1,25,6; 3) Gabriel (Crac.) 1,23.

50 m styl. dow. jun.:
1) Wesołowski (W), 0,36,3; 2) Meisner (Olsza) 0,42,6; 3) Kałat (Crac.) 0,43.

100 m styl. klas. pań kl. II:
1) Deliczyńska (AZS) 1,59, 2) Podgórska (AZS) 1,59,2.

100 m styl. dow. panów kl. I:
1) Ciężki (W) 1,08,5; 2) Drzewiecki (Crac.) 1,12,9; 3) Kosibowicz (Crac.) 1,13.

100 m styl. grzbiet. panów kl. II:
1) Bajek (W) 1,30,6; 2) Dura (AZS) 1,38,1; 3) Albert (Crac.) 1,38,2.

100 m styl. grzbiet. pań kl. I:
1) Florczyk (W) 1,47,5; 2) Kühn (W) 1,54,9; 3) Płaneta (W) 2,17.

100 m styl. klas. panów kl. II:
1) Barbaszewski (Olsza) 1,32; 2) Krystianpoler (Crac.) 1,41,9.

100 m styl. motylk. panów kl. I:
1) Dębicki (Crac.) 1.32,4; 2) Kasprzyk (W) 1,58.

50 m styl. klas. juniorek:
1) Terlecka (Crac.) 0,55; 2) Śniegórowska (W) 0,57; 3) Schneider (Crac.) 1,04.

100 m styl. dow. panów kl. II:
1) Słoma (W) 1,17,3; 2) Belczyk (Crac.) 1,21; 3) Badura (AZS) 1,21,7.

Sztafeta 3×100 m styl. zmiennym:
1) Wisła (Kękuś, Ciężki, Juchowski) — 4,08,2; 2) Cracovia (Kite, Dębicki, Drzewiecki) 4,14; 3) AZS komb. 4,28,3.

Sztafeta 5×50 styl. dow. panów kl. I:
1) Cracovia — 2,30; 2) Wisła — 2,40; 3) Cracovia II — 3,07.

W zawodach tych miała wziąć udział młodziutka i utalentowana zawodniczka Dobraniecka, jednak wobec braku przeciwniczek, start jej nie doszedł do skutku. R. Z.

Dwa mecze ligowe w CSR

PRAGA (obsł. wł.). W Czechosłowacji rozegrano tylko dwa mecze ligowe, — które były zakończeniem jesiennej rundy ligowej. Pozostał tylko do rozegrania jeszcze — przerwany ongiś — mecz Slavia—Bratislava, którego wynik w żadnym wypadku nie może wpłynąć już na pierwsze miejsce Slavii w tabeli.

Wczorajsze spotkania przyniosły wyniki następujące:

ATK—Victoria Plzen 3:2 (1:1).

Zilina—Bratislava (3:2 (2:1).

W tabeli prowadzi w dalszym ciągu Slavia mając 18 pkt. przed Victorią Plzen, również 18 pktów lecz z gorszym stosunkiem bramek.

Finałowy mecz o puchar pomiędzy dwoma odwiecznymi rywalkami Sparta i Slavią, zakończył się wysokim zwycięstwem Sparty 4:0 (0:0).

Czyn kongresowy sportowców krakowskich

Sportowcy zrzeszeni w klubie **Związku Zawodowego Kolejarzy Olsza** postanowili uczcić Kongres Zjednoczeniowy ukończeniem prac na swym stadionie.

W ten sposób, dzięki ofiarnej pracy członków i sympatyków klubu, **uporządkowano gruntownie boiska, wybudowano świetlicę, szatnię i zbudowano 2-izbowe mieszkanie dla dozorcy mieszkającego dotąd w wyjątkowo trudnych warunkach.**

Ponadto wydzielono na własnym terenie specjalny obszar, który po zniwelowaniu **przeznaczono na skwer dla dzieci robotników dzielnicy Grzegórzki, gdzie znajduje się stadion Olszy.**

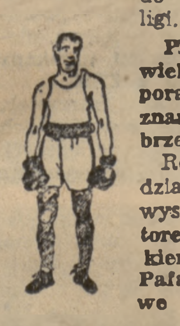
Walne Zgromadzenie KOZPN-u

Doroczne zwyczajne walne zgromadzenie Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, zwołane zostało na dzień 16 stycznia 1949 o godz. 9 rano, w pierwszym, a o godz. 10, w drugim terminie. W programie dnia: uchwalenie porządku obrad, odczytanie protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia, odczytanie sprawozdań zarządu, skarbnika, kapitana zw., referenta wyszkoleniowego, wydz. gier i dyscypliny, uzupełniające wybory do zarządu, uzupełniające wybory do wydz. gier i dyscypliny, wybór delegatów na walne zgromadzenie PZPN, sprawozdanie Kol. Sędziów, wnioski zarządu i wnioski klubów, oraz interpelacje. Lokal, w którym odbędzie się walne zgromadzenie, podany będzie w terminie późniejszym.

KOZPN przypomina wszystkim klubom, że wnioski na w. z. winny być przesłane najpóźniej na 2 tygodnie przed terminem, tj. do 2 stycznia 1949.

Pierwsze sensacje w walkach o wejście do ligi bokserskiej

W niedzielę rozpoczęły się pierwsze spotkania pięściarskie z cyklu drużynowych rozgrywek o wejście do pierwszej i drugiej ligi.



Pierwszą sensacją wielkiego formatu była porażka Warty w Poznaniu z mistrzem Wybrzeża Gedanią 6:10.

Również do niespodzianek zaliczyć należy wysokie zwycięstwo **Batorego nad Radomiakiem 12:4 oraz remis Pafawagu ze Zrywem we Wrocławiu.**

Zawody **Zjednoczenie—Lublinianka i Włókniarz—Gwardia (Rzeszów) zakończyły się zwycięstwem faworytów tj. drużyny** bydgoskiej oraz łódzkiej.

Poniżej podajemy wyniki pierwszych spotkań pięściarskich o wejście do ligi:

Batory — Radomiak 12:4

KATOWICE. Pierwszy mecz eliminacyjny o wejście do ligi rozegrany w Katowicach pomiędzy Batorym a Radomiakiem zakończył się łatwym zwycięstwem drużyny śląskiej w stosunku 12:4.

Wyniki techniczne:

Waga musza: **Arczewski (R)** wygrywa na punkty z Osieckim.

W wadze koguciej **Reichert (B)** zwycięża bez wysiłku Przybytniewskiego (R).

W wadze piórkowej **Bazarnik (B)** wygrywa przez dyskwalifikację z Sieradzanem (R).

W wadze lekkiej — **Czortek (R)**, mając zdecydowaną przewagę przez wszystkie 3 rundy, wygrywa pewnie z Bibrzyckim (B).

W wadze półśredniej — Kosiński (R) poddał się po dwóch rundach **Sznajderowi (B).**

W wadze średniej **Nowara (B)** nie miał zbyt trudnego zadania i wygrał pewnie z Krukiem (R).

W wadze półciężkiej **Kolonko (B)** pokonał **Wasiaka** (R).

W ciężkiej — **Kubica (B)** wygrał przez techniczne k. o. z Kotkowskim (R).

Włókniarz gromi Gwardię (Rzeszów) 14:2

ŁÓDŹ (tel. wł.). W spotkaniu o mistrzostwo Ligi bokserskiej, rzeszowska Gwardia uległa zasłużenie łódzkiemu Włókniarzowi wysoko, — przy czym punkty zdobyła tylko na skutek kontuzji Stanikowskiego.

Pafawag—Zryw 8:8

WROCŁAW. Bawiący we Wrocławiu bokserski wicemistrz Łodzi w spotkaniu o wejście do ligi, zremisował z tamtejszym Pafawagiem w stosunku 8:8.

Wyniki spotkań (gospodarze na pierwszym miejscu):

Faska pokonał na punkty Stasiaka, Czajkowski przegrał z Czarneckim, w piórkowej Stolc wygrał przez k. o. z Ławniczakiem, w lekkiej Szczepan wygrał na punkty z Krawczykiem, w półśredniej Kaczor przegrał na punkty z Kijewskim, w średniej Smyk przegrał na punkty z Taborkiem, w półciężkiej Krupiński pokonał przez t. k. o. Wojnowskiego i w ciężkiej Krzemień przegrał na punkty z Kłodasem.

Gedania—Warta 10:6

POZNAŃ. W dniu wczorajszym doszło w Poznaniu do nieoczekiwanej sensacji, gdyż wielokrotny mistrz Polski w boksie Warta przegrał z mistrzem Wybrzeża w stosunku 6:10. Jest to niemała sensacja ub. niedzieli i prawdopodobnie dzięki tej porażce Warta straciła wszelkie szanse na zdobycie mistrzostwa swojej grupy.

Zjednoczenie (Bydgoszcz) — Lublinianka 10:6

Mecz o wejście do ligi bokserskiej rozegrany pomiędzy bydgoskim Zjednoczeniem a Lublinianką, **zakończył się zwycięstwem pięściarzy bydgoskich w stosunku 10:6.**

Międzynarodowe zawody narciarskie o puchar Tatr

W dniach od 23 lutego do 3 marca 1949 rozegrane zostaną w Zakopanem **wielkie międzynarodowe zawody narciarskie o puchar Tatr.**

Do udziału w tych zawodach zostanie zaproszonych 10 państw, a mianowicie: **ZSRR, Albania, Bułgaria, Czechosłowacja, Finlandia, Jugosławia, Norwegia, Rumunia, Szwecja i Węgry.**

Z polecenia Głównego Urzędu Kultury Fizycznej **organizatorem tych zawodów będzie PZN,** który przyjmuje zgłoszenia zawodników krajowych z podaniem ich ilości **do dnia 15 stycznia 1949 r. pod adresem: PZN, Kraków, ul. Basztowa 6.**

Zgłoszenia zawodników zagranicznych z imiennym wykazem reprezentantów przyjmuje również PZN pod powyższym adresem.

O ile wszystkie z zaproszonych państw wezmą udział w zawodach **o puchar Tatr, będzie to największa w Europie impreza narciarska w tym sezonie.** Szczególnie atrakcyjnie zapowiada się **pojedynek między świetnymi narciarzami Związku Radzieckiego a Skandynawami.**

Rozgrywki hokejowe w Czechosłowacji

W rozgrywkach ligowych w hokeju lodowym uzyskano następujące wyniki:

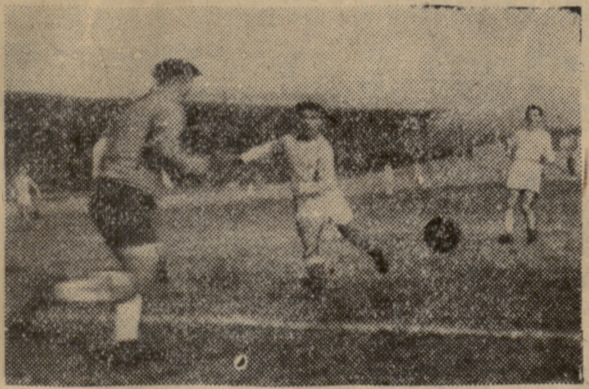
Zbrojovka Zidenice—ICLTK 5:3 (0:2. 4:0, 1:1).

Bratislawa—Sparta 4:2 (0:1. 3:1. 1:0).

Z meczu dwóch teamów



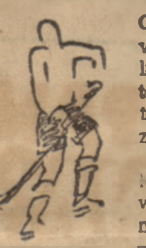
Fragment z zawodów niedzielnych. Jakubik wyłapuje niebezpieczną główkę Kohuta.



Jednym z najlepszych zawodników teamu Cracovia — Garbarnia — był bramkarz Rybicki. Widzimy go na zdjęciu, w chwili przygotowania się do obrony dalekiego strzału Kohuta. Obok nadbiegający Gracz.

Hokeiści „Cracovii" przed sezonem

Onegdaj w lokalu hokejowego mistrza Polski odbyła się konferencja prasowa, na której przedstawiciele zarządu sekcji poinformowali prasę sportową o swych zamierzeniach, bolączkach, trudnościach i programie, jaki jest przewidywany w nadchodzącym sezonie hokejowym.



Budżet hokeistów Cracovii mieści się w ramach trzech milionów złotych, potrzebnych na kompletne wyekwipowanie zawodników.

Piękne plany szkoleniowe, obozy, a nawet sprowadzenie trenera — rozbijają się z jednej strony o brak gotówki, z drugiej zaś z powodu nieskonkretyzowanego stanowiska PZHL, który jeszcze nie uzgodnił własnego programu. Cracovia na propozycje od Sparty praskiej i innych drużyn czeskich na rozegranie kilku meczów hokejowych, jak również zaproszenie na rewanż do Czechosłowacji. Przedstawiony program przez Cracovię — nie został przez PZHL zaakceptowany. Pozwolono Cracovii rozegrać z drużynami czeskimi zawody **tylko w terminach 24 i 25 grudnia.** Resztę terminów rezerwuje PZHL dla siebie, tj. na mistrzostwa Polski i ewentualne spotkania międzypaństwowe, oraz mistrzostwa świata — które odbędą się w Sztokholmie.

— Ciężki jest żywot polskich hokeistów — mówi kierownik sekcji hokejowego mistrza Polski **inż. Pawłowski** — gdyż wszystko zależne jest od kapryśnej często aury. Dopisze ona — dopisze i sezon — będzie odwilż, wszystkie rachuby i programy wezmą w łeb.

Toteż słusznie podnosi się w całej sportowej Polsce zdanie, że: **jak długo nie będziemy mieć w Polsce sztucznego lodowiska, tak długo o umasowieniu łyżwiarstwa i hokeja mowy być nie może.**

Nasz południowy sąsiad CSR posiada 11 sztucznych lodowisk, a już czwarte z nich zostało wybudowane w tym roku. Z zazdrością i ze smutkiem patrzą hokeiści polscy na najbliższą Morawską Ostrawę, dokąd mogliby udać się na trening.

Jakoś to się nie udaje, a przecież moglibyśmy się zdobyć na to samo, co nasi sąsiedzi.

Hokej „leży" Polakom, to stare zdanie wszystkich fachowców. Najlepsi hokeiści kanadyjscy, to zawodnicy polskiego pochodzenia, jak: **bracia Grabowscy, Broda i wielu innych.** Poziomem nie odbiegaliśmy daleko od innych, kiedy i u nas był sztuczny tor.

Jeśli chodzi o drużynę Cracovii, to stara gwiardia wbrew wszelkim pogłoskom o „przenoszeniu się" do różnych innych ośrodków, grać będzie w komplecie. Skład przedstawia się następująco: **Maciejko** (Kapusta, Prząda i Szczerczak), **Kasprzycki, Więcek, Roch-Kowalski** (Godek, Kot i Nowak), **Wołkowski, Palus, Pochwalski, Kopczyński, Burda, Marchewczyk** (Jósewicz, Malota, Ostrowski, Korzeniak, Masaczyński, Christ i Skóraczyński-Bereza).

Drużyna przeszła naprawę gimnastyczną, a ostatnio była już nawet na łodzie w Borku. Lód już się przygotowuje na kortach tenisowych.

—zet—

ZZK nadal leaderem ligi koszykowej

Niedzielne spotkania w lidze koszykowej nie przyniosły niespodzianek. W Poznaniu **łódzki TUR** poniósł dwie porażki, przegrywając z ZZK i Wartą.

Odmłodzony AZS warszawski nie wytrzymał spotkania nerwowo i **uległ na własnym boisku YMCA.**

Tabela ligowa przedstwia się obecnie następująco:

1. ZZK Poznań	6	6	250:209
2. YMCA Łódź	6	5	245:190
3. TUR Łódź	7	5	256:233
4. AZS W-wa	7	3	210:201
5. Warta Poznań	6	3	177:182
6. AZS Kraków	7	2	214:263
7. Zgoda Świętochł.	6	1	207:243
8. Wisła Kraków	5	1	135:173

AZS warszawski, łódzki TUR i AZS Kraków ukończyły już rozgrywki w pierwszej rundzie.

Szczegółowe wyniki spotkań:

Warta – TUR (Łódź) 21:17 (12:10)

POZNAŃ. Drugi występ łódzkiego TUR-u w meczu o mistrzostwo ligi koszykowej zakończył się ponowną porażką w stosunku 17:21 (10:12). Gra była przeprowadzona w żywym tempie. Zawodników obu drużyn prześladował wybitny „pech" strzałowy. Zawodnicy poznańscy byli nerwowo lepiej opanowani i dzięki temu uzyskali minimalne lecz niemniej zasłużone zwycięstwo. W drużynie poznańskiej wyróżnili się **Urbanowicz i Dziel.** Drużyna TUR-u miała swych najlepszych zawodników w **Skrockim i Pawlaku.**

Punkty dla zwycięskiego zespołu uzyskali: **Dziel — 8, Ruszkiewicz — 7 oraz Pawlicki, Urbanowicz i Dylewicz po 2.** Dla pokonanych zaś **Skrocki — 8, Pawlak 5,** Kulczyński i Szor **po 1.**

Zawody prowadzili obiektywnie sędziowie warszawscy **Ujma i Bogajewski.** Widzów ponad 1.000.

ZZK (Poznań)–TUR (Łódź) 33:24 (15:9)

POZNAŃ. Rozegrane w Poznaniu spotkanie o mistrzostwo ligi koszykowej między ZZK i TUR-em zakończyło się **zasłużonym zwycięstwem drużyny ZZK** w stosunku 33:24 (15:9). Mecz był nieciekawy, gdyż obie drużyny w pierwszych minutach wykazały wielką indolencję strzałową. Do 6 minuty gry wynik brzmiał 2:0 dla TUR-u. Dopiero w ostatnich minutach przed przerwą gra się ożywiła i ZZK dzięki doskonałej grze **Kasprzaka** uzyskał przewagę 6 punktów. Po zmianie pól gra przybrała na szybkości i gospodarze z miejsca uzyskali przewagę — 11 punktów.

Najlepszymi zawodnikami w drużynie miejscowych byli: **Kasprzak i Grzechowiak.** Słabo natomiast wypadł Kolaśniewski oraz Matysiak. W drużynie łódzkiej wyróżnili **się Michalak, Pawlak i Skrocki.**

Punkty dla zwycięskiego zespołu zdobyli: **Grzechowiak 12, Kasprzak 8, Jarczyński i Kolaśniewski po 4, Śmigielski 3 oraz Matysiak 2.** Dla pokonanych zaś **Pawlak 11, Michalak 6, Skrocki 5, Kulesza 2.**

Zawody prowadzili sprawnie sędziowie **Ujma i Bogajewski,** obaj z Warszawy. Widzów ponad 1.000.

YMCA ŁÓDŹ — AZS WARSZAWA 29:26 (16:14)

Po wyrównanej na ogół grze zwycięstwo przypadło lepszej technicznie YMCA.

Nowy rekord radziecki

Na ostatnich zawodach lekkoatletycznych w Tyblisie, młodziutka 15-stoletnia zawodniczka N. Chnikina, ustanowiła nowy rekord dla juniorów na 100 m, które przebiegła w czasie 12.5 sek. Był to jej dziewiąty rekord w tym sezonia.

Imponujący marsz do tytułu wicemistrzowskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W drugiej rundzie Wisła wykazała jednak najrówniejszą **formę** z wszystkich drużyn ligowych **nie przegrywając**

ANI JEDNEGO MECZU NA 13 ROZEGRANYCH SPOTKAŃ.

Dzięki lepszemu stosunkowi bramek Wisła znalazła się na czele tabeli. O tytule mistrza Polski zadecydować jednak musiało trzecie spotkanie między Wisłą i Cracovią.

Mecz zakończył się **zasłużonym zwycięstwem białoczerwonych 3:1.** Cracovia grała lepiej i skuteczniej będąc drużyną lepiej opanowaną nerwowo.

Wisła została wicemistrzem. Zaszczytny ten tytuł dzierżyli już czerwoni w latach: 1923, 1930, 1931, 1936, 1947, a obecnie **zdobyli go po raz szósty, udowadniając, że należą nadal do najlepszych drużyn piłkarskich w Polsce.** T. T.

ŁKS-Ruch 4:2 (3:1)

ŁÓDŹ (tel. wł.). Na zakończenie sezonu rozegrał ŁKS towarzyskie spotkanie sportowe piłkarskie, z Ruchem — zwyciężając 4:2.

Spotkanie to stało na dobrym poziomie i było bardzo ciekawe, choćby ze względu na ładnie strzelane bramki. Ruch był początkowo drużyną lepszą i silnie przeważał. Zdobył on w 10 minucie pierwszą bramkę ze strzału bardzo dobrze grającego **Cieślika.** Po bramce tej, stroną atakującą był tylko ŁKS, który zdobył **trzy bramki przez najlepszego zawodnika na boisku Patkolo.** Bramki te padły w 22, 30 i 36 minucie. Nie bez winy przy trzeciej bramce był bramkarz Ruchu Brom, którego po przerwie zmieniono na rezerwowego.

Po pauzie Ruch zmienił nieco skład, cofając Cebulę do obrony, a na jego miejsce przyszedł Fus. Czwartą bramkę dla ŁKS-u w 30 minucie zdobył Łącz.

Drugą bramkę dla Ruchu uzyskał Cieślik. Sędziował dobrze p. **Sperling.** Widzów 8.000.

Kto jest w hokejowej A klasie

W Krakowie zaistniaała paradoksalna sytuacja. Mianowicie z chwilą zaliczenia do ligi hokejowej Cracovii, Wisły i KTH — w A klasie **została tylko krakowska Legia,** gdyż przemyski Czuwaj spadł w ub. roku do klasy B. Jak wobec tego rozgrywane będą mistrzostwa krakowskiej klasy A?

KOZHL wysłał wprawdzie odpowiednie pismo do PZHL — ale dotychczas nie ma odpowiedzi. W wypadku gdyby do rozgrywek dopuszczo nawet rezerwy ligowych klubów — mistrzem okręgu nawet w wypadku wszystkich przegranych, będzie Legia. A może przesunąć z klasy B do A wszystkie kluby B-klasowe?

Team Cracovii i Garbarnii-Team Wisły i Tarnovii 1:0 (0:0)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ataki niebieskich broni Rybicki bądź to wybieganmi, bądź też robinsonadami a przebój Kohuta wybija on na korner. Dopiero pod koniec pierwszej części biali zabierają się do roboty i **strzał Radonia mija cel o centymetry,** jak i główka Różankowskiego idzie ponad bramkę.

PO PAUZIE

obraz gry **zmienia się** o tyle, że team Cracovia-Garbarnia opanowuje pole gry zupełnie. Miejscami osiąga ona taką przewagę, że obrońcy Kaszuba i Glimas stoją na linii połowy boiska.

Dziesiąta minuta przynosi bombardowanie bramki Jurowicza, który broni kilka ostrych strzałów Parpana, Nowaka i Różankowskiego. Sędzia nie widzi w tym okresie ręki obrońcy na polu karnym, jak również i liniowy po przeciwnej stronie nie widzi dwumetrowego spalonego Gracza.

Korner dla niebieskich nie zostaje wykorzystany, gdyż **ładnie podaną piłkę Kohuta marnuje Binek w najdogodniejszej pozycji.**

Na odwrót wysoką piłkę gubi Jurowicz, **którą Barwiński wybija w pole z linii bramkowej.** Przewaga białych trwa dalej. Bracia Różankowscy w ataku popisują się sztuczkami, które wychodzą efektownie, aż wreszcie po kilku ładnych zagraniach **dobre podanie górnej piłki przez Jabłońskiego II przejmuje Poświat i w 37 minucie**

ZDOBYWA PIĘKNĄ GŁÓWKĄ EFEKTOWNĄ BRAMKĘ.

Następuje znowu okres przewagi i ładnej gry „białych", którzy przejmują każde podanie pomocy niebieskich i odsyłają piłkę swemu atakowi.

Wolny rzut w stronę białych za rękę obroniony przez Jakubika i jeszcze jeden po przeciwnej stronie — kończy te ładne dla oka zawody.

Publiczności zgromadziło się około 6.000. Sędziował po dłuższej przerwie **p. Bartyzel,** myląc się często w swych orzeczeniach.

Z. C.

Dwie porażki hokeistów Pragi

WIEDEŃ. Reprezentacja hokejowa Pragi rozegrała w stolicy Austrii dwa spotkania z reprezentacją Wiednia.

W obu spotkaniach **hokeiści czescy doznali porażki. Pierwszy mecz wygrali Austriacy 2:1, (2:0, 0:0), którzy odnieśli również zwycięstwo w rewanżowym spotkaniu w stosunku 4:2 4:1, 0:0).**

Reprezentacja Pragi wystąpiła w obu spotkaniach **osłabiona brakiem swych najlepszych zawodników,** którzy nie mogli wyjechać do Wiednia, ponieważ w tym tygodniu Czechosłowacja grała międzypaństwowy mecz ze Szwajcarią.

Nowa porażka hokeistów szwedzkich w Anglii

LONDYN. Szwedzki klub hokejowy „Goeta", w ramach swego turneé po Anglii, rozegrał w Paisley mecz z miejscową drużyną **„Paisley pirates".** Mecz ten zakończył się nową porażką hokeistów szwedzkich, którzy tym razem przegrali w stosunku 6:11.

Hokejowy wicemistrz Polski TS Wisła

Jak nas informuje sekretarz sekcji hokejowej TS Wisła, — drużyna wicemistrza Polski przygotowuje się nie gorzej od innych konkurentów. Zespół hokejowy przedstawia się następująco: **Bieniek, ePter, Sokołowski, Bałaj Kowalski, Grzegorz, Dziubiński, Cisowski-Piekarz, Gołąbek, Kowalski II.**

Drużyna posiada poza tym kilkunastu juniorów z których wielu zdradza duży talent hokejowy. Wszelkie pogłoski o odejściu obrońcy Petera nie polegają na prawdzie.

W programie swoim drużyna Wisły ma zamiar rozegrać kilka spotkań towarzyskich w Krynicy i Zakopanem, później zaś weźmie udział w rozgrywkach ligowych.

Zapaśnicy Siły (Mysłowice) remisują z Pilznem 4:4

KATOWICE. Zapaśnicza drużyna polska **Siła Mysłowice w czasie swego tournée po Czechosłowacji rozegrała mecz** jako reprezentacja Warszawy z reprezentacją Pilzna, remisując **4:4.** Punkty dla Polaków uzyskali: **Rokita (musza), Tobola (kogucia), Golas (półśrednia) i Bajorek (półciężka).**

Tabela graficzna „Piłkarza" zamieszczona w 40-tym numerze naszego pisma została opracowana przez p. Edwarda Weklicza z **Krakowa, a nie — jak przez pomyłkę podaliśmy — przez p. Edmunda Weklicza.**

Piłka nożna na Śląsku

KATOWICE. W ub. niedzielę, piłkarze Śląska, wykorzystując sprzyjające warunki atmosferyczne, rozegrali na zakończenie sezonu cały szereg spotkań towarzyskich.

Oto wyniki najważniejszych:

W Bytomiu beniaminek ligi **Szombierki niespodziewanie uległ drugoligowemu Baildonowi w stosunku 0:3 (0:2).**

Bohaterem meczu był nowopozyskany środkowy napastnik Baildonu **Waja,** b. gracz Cracovii — który zdobył **2 bramki.** Strzelcem trzeciej bramki był **Loch.**

Zawody prowadził p. Terk z Gliwic.

Widzów ponad 2 tys.

AKS—NAPRZÓD (LIPINY 1:1 (0:0)

W Chorzowie drugoligowy Na**przód Lipiny uzyskał zaszczytny wynik z AKS-em Chorzów 1:1 (0:0),** pomimo, że gospodarze grali w swym najlepszym składzie.

Wśród 22 graczy obu drużyn wyróżnił się piękną grą prawoskrzydłowy **Cholewa.**

Bramkę dla AKS-u uzyskał w 70-tej minucie **Wieczorek,** a dla Lipin — w 88 min. **Kubocz.**

Sędziował p. Mesek z Siemianowic.

Widzów 4 tys.

Nowak zdobywcą pucharu dla najbardziej „fair" grającego piłkarza





W ub. czwartek w redakcji „Echa Krakowa" odbyło się wręczenie pucharu ufundowanego przez braci mgr T. i Fr. Zastawniaków dla najbardziej „fair" grającego piłkarza.

Puchar otrzymał środkowy napastnik Garbarni — M. Nowak.

Zamieszczone zdjęcia przedstawiają: wręczenie pucharu M. Nowakowi przez red. nacz. „Echa" — R. Wojnę [illegible]

Z ukosa

Pan Antoś był „zabitym" kibicem Cracovii, p. Feluś natomiast jeszcze bardziej zagorzałym kibicem Wisły. Nie przeszkadzało to jednak ich serdecznej przyjaźni aczkolwiek dla świętej zgody nie dyskutowali nigdy na temat swoich klubowych sympatii.

Spotykali się z sobą codziennie, a tylko dwa razy w roku, a mianowicie przed wielkimi derbami Krakowa unikali się nawzajem, żeby przyjaźni na szwank nie wystawiać.

Po dwóch pierwszych tegorocznych meczach zakończonych korzystnym bilansem dla Cracovii, p. Antoś był radosny, p. Feluś natomiast nosił w sercu utajoną chęć odwetu i marzył — żeby tak jeszcze raz mogły się te dwie rywalki ze sobą spotkać.

I tu losy okazały się łaskawe dla p. Felusia, albowiem wobec równej ilości punktów musiało między tymi drużynami dojść do trzeciego decydującego o mistrzostwie spotkania.

Gdy na kilka dni przed meczem obaj przyjaciele spotkali się, p. Feluś zapytał niespodzianie:

— No, Antoś, jak będzie w niedzielę?

— Co ma być? — normalnie! Cracovia się nie boi i chciała grać nawet na waszym boisku...

Eee! Żeby potem powiedzieli, że przegrali dlatego, że Wisła grała u siebie?!

Wreszcie mecz. Denerwujący dla obu drużyn i ich miłośników, ale przekonywująco wygrany przez Cracovię. Gdy po meczu spotkali się przyjaciele, p. Antoś wesoły był jak szczygieł w przeciwieństwie do markotnego p. Felusia.

— No i co, cieszysz się?... — zapytał p. Feluś.

— A ty byś się nie cieszył? — odpowiedział pytaniem p. Antoś.

— Pewnie... Tym razem byliście lepsi, ale założę się, że w przyszłym roku dostaniecie trzy do kółka!...

— Byle w trzecim i decydującym o mistrzostwie spotkaniu... A co do kółka to się jeszcze pokaże...

J. B.

Odpowiedzi Redakcji

Matusiak Karol, Kraków, Wola Duchacka, Narutowicza 33. W drugiej części listu ma pan zupełną rację. Niestety nie mamy wpływu na Film Polski. Niemniej pozwoliliśmy sobie przesłać Pańskie uwagi tej instytucji.

Mgr Porek Tadeusz, Kraków. Uwagi Pańskie są słuszne. W nadchodzącym sezonie zimowym będziemy dużo o tym pisać.

Eugeniusz Bazgier, Zabierzów. Z treści listu wynika, że nie był Pan bezstronnym obserwatorem. Ostatnie zdanie które brzmi: „obrzucenie sędziego kamieniami, wynikło mimo woli na skutek brutalnej gry gości" — dyskwalifikuje Pana jako sportowca.

Mgr Mleczko Ludwik, Kraków, Krzywa 6. Dziękujemy za miłe słowa. Nazwiska tych zawodników dostały się na listę 10 ciu „fair" grających dlatego, że nie wszyscy biorący udział w konkursie zrozumieli, że idzie tu o zawodników grających po dżentelmeńsku. Wielu sądziło, że chodzi o najlepszych piłkarzy, którzy nie zawsze są dżentelmenami.

Czapliński Tad. i Mlot Adam, Wrocław, św. Wincentego 18. W najbliższym nrze „Piłkarza" zamieścimy żądaną tabelę oraz wiele szczegółów o interesującej Was drużynie.

Dlaczego?

Warszawski „Wieczór" Nr. 336 z 7. XII. br. napisał o finałowym meczu Cracovia—Wisła, między innymi tak: „Po minucie Wisła prowadziła 1:0. Potem przez 40 minut nie było nic przez ostatnie minuty — 2 bramki Cracovii. I właściwie koniec.

Te 2 minuty przesądziły o dorobku całego sezonu, przekreśliły 81 bramek strzelonych przez Wisłę, na korzyść tylko 64 strzelonych przez Cracovię. Nic dziwnego, że nawet śpiący (?) Kraków był wzburzony przez cały dzień".

W tym samym numerze pisze prawdopodobnie ten sam autor) co następuje:

„Są dwie metody wyłaniania najlepszej drużyny piłkarskiej: albo systemem pucharowy gdy drużyna pokonana odpada, albo system ligowy, w którym zwycięża zespół w sumie najlepszy w ciągu całego roku. Ilość straconych i zyskanych bramek ma wówczas takie same znaczenie, jak ilość zdobytych punktów. Oczywiście przede wszystkim decydują punkty, ale jeśli dwie drużyny zdobędą je po 8 miesiącach walk tyle samo, decyduje stosunek bramek. Tak jest wszędzie, tylko nie w Polsce. To nic, że Wisła zajmuje pierwsze miejsce w tabeli, że strzeliła 86 (na początku pisał że 81 — przyp. red.) bramek a Cracovia tylko 61, że była więc w sumie w ciągu sezonu odrobinę lepsza od Cracovii. Dlatego tylko, że 5 grudnia Cracovia wygrała z Wisłę, zdobyła mistrzostwo Polski".

Bezimiennemu autorowi postaramy się udowodnić że nie ma absolutnie racji, a przede wszystkim, że nie zna regulaminu rozgrywek o mistrzostwo klasy Państwowej.

A więc po strzelonej bramce przez Wisłę przez 40 minut nie „nie działo się nic", ale przeciwnie — był to okres bardzo interesującej gry. Dwie bramki Cracovii zdobyte zostały w pięknym stylu — ale to zdaniem autora — nic!

Nie wiemy dlaczego „śpiący" Kraków był wzburzony zwycięstwem Cracovii, chyba, że korespondent „Wieczoru" reprezentował sam cały Kraków.

Pan autor słyszał coś o decydującym stosunku bramek nie wie tylko, kiedy należy go stosować i kiedy regulamin rozgrywek został uchwalony.

Aby na przyszłość nie pisał takich niedorzeczności, podajemy mu do wiadomości, iż w Komunikacie PZPN Nr 2 z dnia 24. II. 1948 (a więc przed rozgrywkami) podano regulamin rozgrywek, gdzie w punkcie 7-mym jest powiedziane: „o miejscu w tabeli decyduje ilość zdobytych punktów, zaś w razie równej ilości — stosunek bramek.

Punkt 8-my tego samego regulaminu mówi jednak dalej: „w wypadku uzyskania równej ilości punktów przez dwie drużyny znajdujące się na czele tabeli, wyznaczone zostanie między nimi decydujące trzecie spotkanie na neutralnym boisku. Spotkanie to decyduje o zajęciu 1-go lub drugiego miejsca w tabeli. W wypadku uzyskania równej ilości punktów przez 3 (trzy) lub więcej drużyn znajdujących się na czele tabeli, o zajęciu pierwszego miejsca decyduje lepszy stosunek bramek".

I tak, a nie inaczej jest wszędzie i to na całym świecie — tak również jest u nas w Polsce.

Dlaczego zatem pisze się głupstwa kwestionuje się drużynie, wykazującej przez cały sezon najrówniejsza formę, ciężko zapracowany tytuł mistrzowski?

Nie wolno wprowadzać w błąd ludzi, którzy są może mniej dokładnie poinformowani o regulaminach, aniżeli winien być o nich poinformowany bezimienny autor.

Z. Chr.

Na pozycji łącznika...



Nowoczesny futbol nakłada duże obowiązki na obu łączników w drużynie. Często główny ciężar gry spoczywa na łącznikach, którzy zależnie od okoliczności, muszą w chwili przewagi przeciwnika, grać defensywnie lub ofensywnie w momentach, gdy drużyna atakuje. Wymaga to w pierwszym rzędzie szybkości, dokładności w kryciu i podaniach, oraz błyskawicznego refleksu w sytuacjach podbramkowych. Zamieszczone zdjęcia przedstawiają czterech łączników w momentach oddawania strzałów na bramkę, względnie w chwili przedzierania się z piłką przez formacje defensywne przeciwnika.

Fraszki historyczno-sportowe

Po celnym strzale Tella,
szczęśliwa rodzina
Gratulacje mu składa, iż ocalił
syna
Trafiając strzałą w jabłko, a nie
w chłopca głowę.
Gdy umilkli, Tell zaczął tak swoją
przemowę:
— Pozwólcie się radować dzisiaj
memu sercu,
Syn, — to głupstwo, grunt tytuł:
„Jam jest królem strzelców!"





Kat już stryczek na szyję
skazańca zakładał,
Ów, prosząc go o życie, tak
jęczał i biadał:
— Mam dukaty i beczki wina
najlepszego,
Wszystko ci ofiaruję, tylko nie
czyń tego...
— Nie mogę ci nic pomóc —
odparł kat z westchnieniem,
Gdyż dostałeś mój drogi karę
z zawieszeniem!

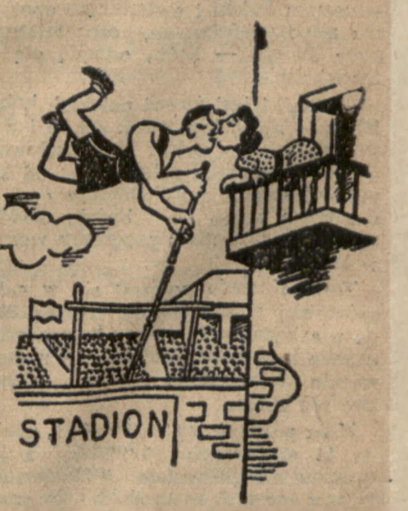
TIS

W następnym numerze
„Szopka sportowa"
T. I. Śrubki

A to pan zna?



Piłkarze zapadli w „sen zimowy".



MISTRZOWSKI SKOK

KRÓL STRZELCÓW

Rysunki: J. Śliwowski
tekst: A. Grey

XXII

HISTORYJKA OBRAZKOWA



Wspaniałe zwycięstwo nad czechosłowacką drużyną narodową uczczono bankietem. Fenomenalny zryw polskiej jedenastki w końcowych 10-ciu minutach gry — komentowano bez końca. Cześć z respektem spoglądali w stronę młodziutkiego asa drużyny polskiej.



Kariera Andrzeja potoczyła się teraz w przyspieszonym tempie. W meczu z Węgrami strzelił on dwie bramki, Z Danią uzyskał ich znowu 3, a ze Szwecją, po uciążliwej podróży morskiej — jedną. Kapitan PZPN-u mógł już teraz spać spokojnie.



Luka w drużynie narodowej została na długi czas wypełniona. Wspaniale zagrał Andrzej na meczu z Finlandią. Z końcowego wyniku 7:2, na konto Andrzeja zapisać trzeba było aż 5 pięknych bramek. Obecny na meczu szef sportu fińskiego pogratulował mu osobiście.



W meczach konkurencji krajowej Andrzej był postrachem bramkarzy. Nie było meczu, aby nie strzelił choćby dwóch bramek. Pod koniec pierwszej rundy rozgrywek zajął tron króla strzelców ligowych, — z tygodnia na tydzień, powiększając dystans dzielący go od konkurentów.



Sylwetka Andrzeja Brzozy — króla strzelców piłkarskich nie schodziła ze szpalt dzienników. W chwilach największego powodzenia, chłopak pamiętał, że zawdzięcza to swemu wielkiemu poprzednikowi.

Koniec